

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Bogdana Pęka, Grzegorza Wojciechowskiego,
Andrzeja Pajaka, Wojciecha Skurkiewicza i Roberta Mamątowa
na 15. posiedzeniu Senatu
w dniu 6 lipca 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Docierają do nas wielce niepokojące informacje dotyczące wzrostu akcyzy na paliwa. Na początku 2013 r. planowane jest wprowadzenie unijnej dyrektywy, która zmienia zasady naliczania akcyzy za paliwa kopalne. Nowe przepisy mają chronić środowisko naturalne i uzależnią wysokość podatku od energetyczności paliwa i ilości CO₂ emitowanego podczas jego spalania.

Panie Ministrze, czy w związku z tymi planami KE resort rolnictwa prowadzi prace w kierunku zwiększenia dopłat do paliwa rolniczego? Jest to działanie zasadne, bowiem wraz z dniem 1 stycznia tego roku została już podniesiona stawka akcyzy na olej napędowy, która wcześniej utrzymywana była na niższym poziomie, co spowodowało wzrost cen oleju napędowego.

Panie Ministrze, sytuacja jest dalece niepokojąca, bowiem jeśli przepisy regulujące opodatkowanie paliw wejdą w życie w kształcie proponowanym przez Radę Unii Europejskiej, najbardziej wzrosną ceny oleju napędowego – jak wynika z wyliczeń ekspertów, minimalna stawka akcyzy na olej napędowy wzrośnie o kilkanaście procent: Tym samym znacznie podniosą się koszty produkcji w rolnictwie, nie tylko bezpośrednio w gospodarstwach, ale i w otoczeniu rolnictwa. Koszt paliwa nie należy bowiem do kwestii marginalnych. Prosimy zatem o szczegółowe informacje dotyczące działań w tym zakresie podejmowanych lub planowanych przez resort rolnictwa.

Ponadto prosimy o informację, ilu rolników na przestrzeni lat funkcjonowania dopłat do paliwa rolniczego skorzystało z tego rozwiązania. Jaka to była kwota oraz jakiego procenta użytków rolnych to dotyczy, na przykład w odniesieniu do wniosków o dopłaty bezpośrednie?

Kolejną kwestią budzącą zasadne obawy o przyszłość polskiego rolnictwa jest wniosek Komisji Europejskiej dotyczący zwrotu przez Polskę około 13 milionów euro ze środków wydanych na realizację wspólnej polityki rolnej. Jest to sankcja za brak określenia zasad dobrej kultury rolnej. Za prawidłowe zarządzanie unijnymi pieniędzmi odpowiada w Polsce Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Panie Ministrze, prosimy o wyjaśnienie, jak to jest możliwe, że pomimo rozrośniętego systemu prawnego oraz systemu kontroli rolników ze strony agencji – karani są oni za niewielkie w sumie przewinienia – agencja sama nie potrafi dostosować się do wymagań UE i nie potrafi zdefiniować zasad dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska.

Panie Ministrze, prosimy o informację, z jakiej puli środków dokonany zostanie zwrot i czy czasem nie spowoduje to ograniczenia środków na realizację przedsięwzięć przez rolników. Jak powszechnie wiadomo, zawiniła agencja i jej urzędnicy, ale konsekwencje finansowe w postaci ograniczenia środków na realizację inwestycji poniosą rolnicy.

Ostatnia sprawa dotyczy coraz częściej pojawiających się informacji ekspertów dotyczących pogarszającej się koniunktury w branży rolnej. Trudno podzielać optymizm resortu rolnictwa, który ciągle oznajmia, jakie to polscy rolnicy mają rekordowe dochody, które z roku na rok są coraz wyższe. Ponadto pragniemy nadmienić, iż Eurostat podaje o połowę niższy wzrost dochodów rolników niż ministerstwo rolnictwa. Skąd wynikają te różnice?

Jak wynika z analiz ekspertów, między innymi IERiGŻ, tak zwany wskaźnik nożyc cen w rolnictwie w roku 2012 spadnie znacznie poniżej 100 pkt. Oznacza to spadek dochodów i dalszy wzrost cen środków do produkcji, które i tak zdrożały już o ponad 4%. Nawozy od grudnia do maja zdrożały o ponad 6%, rolnicy płacą też więcej za energię elektryczną, paliwa oraz pasze. Konsumentci także płacą coraz to wyższe ceny za produkty żywnościowe, tyle że różnica pomiędzy cenami otrzymywanymi przez producentów a cenami płaconymi przez konsumentów nadal jest bardzo duża. Ponadto, jak wynika z analiz ekspertów, między innymi IERiGŻ czy BGŻ, relatywny wzrost cen produktów rolnych otrzymywanych przez rolnika w odniesieniu do ponoszonych kosztów jest niewielki. Oznacza to, że pieniądze płacone przez konsumentów za żywność nie trafiają do wytwórcy, tylko giną gdzieś w łańcuchu żywnościowym. Czy resort rolnictwa prowadzi w tym zakresie analizy, a jeśli tak, to jakie działania zamierza podjąć?

Panie Ministrze, skoro w polskim rolnictwie jest tak dobrze i rolnicy osiągnęli w 2011 r. dochody najwyższe od momentu wstąpienia Polski do UE, to dlaczego protestują przeciwko takiej polityce wobec rolnictwa?

Z poważaniem
Bogdan Pęk
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Pająk
Wojciech Skurkiewicz
Robert Mamątow